

Andriej Sokołow, Weronika Bielajewa-Saczuk, *Świat Ajnów oczami Bronisława Piłsudskiego. Kolekcje Kunstkamery, Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego (Kunstkamera), Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Petersburg 2019, ss. 192*

<https://doi.org/10.19195/1429-4168.24.19>

Postać Bronisława Piłsudskiego nie przestaje przyciągać uwagi. Wzmoczone zainteresowanie starszym bratem marszałka w ostatnich latach jest pewnie efektem setnej rocznicy jego śmierci, która w jakiejś mierze zbiegła się z taką samą rocznicą odzyskania niepodległości. Przede wszystkim jednak wciąż wymienia się go z powodu niezwykłych osiągnięć naukowych — jest bowiem ceniony nie tylko w Polsce jako wybitny etnograf.

Właśnie został opublikowany doprawdy imponujący album zatytułowany *Świat Ajnów oczami Bronisława Piłsudskiego. Kolekcje Kunstkamery*. Jest to przedsięwzięcie międzynarodowe. Publikację tę wydano dzięki staraniom dwóch instytucji: Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego (Kunstkamera) Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Dlatego zawiera ona dwa wstępy: pierwszy napisany przez Andrieja Gołowniowa, drugi przez Ernesta Wyciszkiewicza — dyrektorów tychże instytucji. Autorami książki są natomiast Andriej Sokołow i Weronika Bielajewa-Saczuk, związana z nauką polską i rosyjską. Internacjonalny charakter albumu wynika też z jego trójjęzyczności: zawarto w nim teksty w języku polskim, rosyjskim i angielskim.

Postać Piłsudskiego nie wymaga zbytniego przedstawienia. W recenzowanej książce znaleźć można zresztą rozdział syntetycznie opisujący jego niezwykle życie. Polski szlachcic z Litwy, za działalność patriotyczną zesłany na Sachalin, gdzie prowadził badania nad Ajnami (także nad Niwchami, Orokami i Ulczami), dzięki czemu uznaje się go za klasyka etnografii tubylców Dalekiego Wschodu. A ponieważ działał głównie w ramach nauki rosyjskiej, zebrane przez niego wytwory kultury Ajnów i wykonane przezeń fotografie przeważnie znajdują się na terytorium Rosji, zwłaszcza we wspomnianym muzeum, którego początkiem była kolekcja osobliwości Piotra I — petersburska Kunstkamera. Zbiory Piłsudskiego są jednak także w innych rosyjskich i nierosyjskich muzeach oraz placówkach naukowych — między innymi w polskim Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. W Kunstkamerze przechowuje się także rzeczy zebrane przez innych Polaków, prowadzących badania na

wschodnich rubieżach państwa Romanowów. Te bezsprzecznie wartościowe kolekcje jak dotąd nie wzbudziły zaciekawienia, na jakie zasługują. Może zmieni to album Sokołowa i Bielajewej-Saczuk.

*Świat Ajnów oczami Bronisława Piłsudskiego* to publikacja atrakcyjnie prezentująca dorobek kolekcjonerski najślynniejszego badacza Ajnów, umożliwiającą poznanie tego fascynującego ludu, którego potomkowie uważają się już raczej za Japończyków. Autorzy bardzo starannie przejrzeni i opisali zbiory Piłsudskiego. Nie było to jednak łatwe, gdyż są one nie tylko ogromne (obejmują ponad tysiąc egzemplarzy), lecz także nader różnorodne. W jednej książce, nawet najobszerniejszej, nie udałoby się ich wszystkich zaprezentować. Można było jedynie zamieścić wybrane fotografie zrobione przez Piłsudskiego oraz wykonane współcześnie zdjęcia wybranych eksponatów.

Omawiany album z woli autorów przybrał postać monografii etnograficznej poświęconej Ajnom. W poszczególnych rozdziałach opisują oni pokrótce ich system gospodarczy, rzemiosła, domostwa, życie rodzinne i — co najtrudniejsze — religię. Za tekstem rozdziałów umieszczone zostały ilustracje: podobizny Ajnów autorstwa Piłsudskiego i odpowiednio dobrane obiekty jego kolekcji. Z książki można więc dowiedzieć się o Ajnach tak wiele, jakby zwiedzało się wystawę na ich temat z kompetentnym przewodnikiem.

Sokołow i Bielajewa-Saczuk zdołali zachować coś ze stosunku Piłsudskiego do ludu będącego nie tylko przedmiotem jego badań, ale przede wszystkim społecznością, w której spędził bodaj najważniejszą część swego życia i z którą w pewnej mierze się identyfikował. Uczynili to, opisując Ajnów z zachwytem nad bogactwem ich kultury, ich dzielnością, a także ze współzuciem nad losem małego ludu, otoczonego przez większych i silniejszych. Autorzy zdają się przy tym świadomi odpowiedzialności etnografa za przetrwanie pamięci o nim.

Reasumując, można rzec, iż dzięki tej publikacji udało się godnie uczcić wybitnego uczonego, a także odtworzyć życie nieistniejącej już społeczności. Przy okazji jest ona również dobrym przykładem polsko-rosyjskiej współpracy naukowej.

Grzegorz Pelczyński  
ORCID: 0000-0003-4620-1003

Grażyna Legutko, „*Wyrosłam na Rosjankę...*”. *Historia Marii — jakuckiej córki Wacława Sieroszewskiego w świetle jej listów do ojca i innych dokumentów*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2019, ss. 260

<https://doi.org/10.19195/1429-4168.24.20>

Książka Grażyny Legutko poświęcona biografii Marii Sieroszewskiej — jakuckiej córki autora *Na kresach lasów*, przynosi możliwie pełne opracowanie problemu,